

Niecelne SM-2 i Harpoony

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 14 października 2010

Korea Płd. kwestionuje jakość kupowanych za granicą pocisków kierowanych. W czasie prób aż 3 z 9 amerykańskich przeciwrakiet SM-2 nie trafiło w cele.



Koreańska Marynarka Wojenna przeprowadziła serię testów kupowanych za granicą pocisków kierowanych w okresie od lipca 2008 do lipca 2010. Ich efektywność okazała się znacznie mniejsza niż wynikałoby to z danych producentów i zapisów kontraktowych. W cele trafiło mniej niż 80% wystrzelonych pocisków. A według kontraktów, dostawcy zapewniali celność na poziomie bliskim 100%.

Testom poddano 9 pocisków przeciwlotniczych Raytheon RIM-66 SM-2, 2 pociski przeciwokrętowe Boeing Harpoon i 12 lekkich MBDA Sea Skua. Ich efekty opisuje raport dla parlamentu, ujawniony przez posła Yoo Seung-mina z Wielkiej Partii Narodowej, cytowanego przez *Defense News*. Okazuje się, że z 9 wystrzelonych SM-2 tylko 6 trafiło w cele, co oznacza skuteczność na poziomie zaledwie 66%. Jeszcze gorzej, przynajmniej procentowo wypadły Harpoony - z dwóch wystrzelonych w cel trafił tylko jeden. Na tle amerykańskich pocisków znacznie lepiej wypadł produkt europejskiego MBDA - Sea Skua. Z 12 wystrzelonych nie trafił jeden.

Według raportu, przyczyn zawodności pocisków SM-2 jest kilka. W grę wchodzi m.in. niedoszkolenie operatorów systemu. Ale poważniejszy jest problem ze złej jakości częściami zamiennymi dostarczonymi przez producenta. W tej sytuacji przeglądowi i remontowi będzie musiało zostać poddanych aż 130 SM-2 posiadanych przez Koreańczyków.

Także w wypadku Sea Skua zawiodła jedna z części wymienianych w czasie eksploatacji. Dochodzenie po nieudanej próbie wskazało na wadliwy sworzeń w

przedniej części pocisku. Dowództwo koreańskiej floty postanowiło więc o konieczności wymiany tych sworzni we wszystkich posiadanych 90 Sea Skua. Koreańczycy domagali się od MBDA odszkodowania w wysokości miliarda wonów (850 tys. USD) za wadliwy pocisk, ale producent odmówił wobec upłynięcia rocznej gwarancji. W tej sytuacji Defense Acquisition Program Administration planuje skierowanie sprawy do koreańskiego gospodarczego sądu arbitrażowego.

Znacznie poważniejsza była usterka Harpoona. Przyczyną nietrafienia w cel pocisku okazał się nieprawidłowo działający statecznik. W tym wypadku, podobnie jak z SM-2, Koreańczycy uzależnieni w wielu kwestiach od USA, nie zdecydowali się na roszczenia wobec producenta. Zwrócili się jedynie do US Navy o wsparcie przy rozwiązaniu problemu. Wspólny zespół ma przebadać 10 z posiadanych przez koreańską marynarkę Harpoonów.

Korea Płd. kupiła ponad 200 pocisków rakietowych SM-2 Block IIIA/B jako uzbrojenie przeciwlotnicze i przeciwrakietowe niszczycieli KDX. W 2009 zamówiła 46 SM-2 Block IIIA i 35 SM-2 Block IIIB za ok. 170 mln USD. Ostatnią partię, 58 AGM-84L Harpoon Block II Koreańczycy kupili za 130 mln UAD w 2006. Pociski tego typu w różnych odmianach używane są jako uzbrojenie okrętów podwodnych, nawodnych i samolotów. Koreańczycy skonstruowali kopię wywodzącego się z lat 1970. amerykańskiego pocisku, nazywając ją Haeseong.



Koreańska Marynarka Wojenna przeprowadziła serię testów kupowanych za granicą pocisków kierowanych w okresie od lipca 2008 do lipca 2010. Ich efektywność okazała się znacznie mniejsza niż wynikałoby to z danych producentów i zapisów kontraktowych. W cele trafiło mniej niż 80% wystrzelonych pocisków. A według kontraktów, dostawcy zapewniali celność na poziomie bliskim 100%.

Testom poddano 9 pocisków przeciwlotniczych Raytheon RIM-66 SM-2, 2 pociski przeciwokrętowe Boeing Harpoon i 12 lekkich MBDA Sea Skua. Ich efekty opisuje raport dla parlamentu, ujawniony przez posła Yoo Seung-mina z Wielkiej Partii Narodowej, cytowanego przez *Defense News*. Okazuje się, że z 9 wystrzelonych SM-2 tylko 6 trafiło w cele, co oznacza skuteczność na poziomie zaledwie 66%. Jeszcze gorzej, przynajmniej procentowo wypadły Harpoony - z dwóch wystrzelonych w cel trafił tylko jeden. Na tle amerykańskich pocisków znacznie lepiej wypadł produkt europejskiego MBDA - Sea Skua. Z 12 wystrzelonych nie trafił jeden.

Według raportu, przyczyn zawodności pocisków SM-2 jest kilka. W grę wchodzi m.in. niedoszkolenie operatorów systemu. Ale poważniejszy jest problem ze złej jakości częściami zamiennymi dostarczonymi przez producenta. W tej sytuacji przeglądowi i remontowi będzie musiało zostać poddanych aż 130 SM-2 posiadanych przez Koreańczyków.

Także w wypadku Sea Skua zawiodła jedna z części wymienianych w czasie eksploatacji. Dochodzenie po nieudanej próbie wskazało na wadliwy sworzень w przedniej części pocisku. Dowództwo koreańskiej floty postanowiło więc o konieczności wymiany tych sworzni we wszystkich posiadanych 90 Sea Skua. Koreańczycy domagali się od MBDA odszkodowania w wysokości miliarda wonów (850 tys. USD) za wadliwy pocisk, ale producent odmówił wobec upłynięcia rocznej gwarancji. W tej sytuacji Defense Acquisition Program Administration planuje skierowanie sprawy do koreańskiego gospodarczego sądu arbitrażowego.

Znacznie poważniejsza była usterka Harpoona. Przyczyną nietrafienia w cel pocisku okazał się nieprawidłowo działający statecznik. W tym wypadku, podobnie jak z SM-2, Koreańczycy uzależnieni w wielu kwestiach od USA, nie zdecydowali się na roszczenia wobec producenta. Zwrócili się jedynie do US Navy o wsparcie przy rozwiązaniu problemu. Wspólny zespół ma przebadać 10 z posiadanych przez koreańską marynarkę Harpoonów.

Korea Płd. kupiła ponad 200 pocisków rakietowych SM-2 Block IIIA/B jako uzbrojenie przeciwlotnicze i przeciwrakietowe niszczycieli KDX. W 2009 zamówiła 46 SM-2 Block IIIA i 35 SM-2 Block IIIB za ok. 170 mln USD. Ostatnią partię, 58 AGM-84L Harpoon Block II Koreańczycy kupili za 130 mln UAD w 2006. Pociski tego typu w różnych odmianach używane są jako uzbrojenie okrętów podwodnych, nawodnych i samolotów. Koreańczycy skonstruowali kopię wywodzącego się z lat 1970. amerykańskiego pocisku, nazywając ją Haeseong.